

Nasza Wspólnota

nr 29 (53)

19 lipca 2020 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl
tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it
strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 20-26 lipca 2020 r.

20.07, poniedziałek, godz. 17.00
+ Witold

21.07, wtorek, godz. 17.00
+ Witold

22.07, środa – święto św. Marii Magdaleny, godz. 17.00
+ Witold

23.07, czwartek – święto św. Brygidy, patronki Europy, godz. 17.00

24.07, piątek – wsp. św. Kingi, godz. 17.00
+ Witold

25.07, sobota – święto św. Jakuba Apostoła i wsp. św. Krzysztofa,
godz. 17.00

26.07, XVII niedziela zwykła, A

9.00: + Witold

11.00: + Jan Potoczniak (w rocznicę urodzin)

Ogłoszenia

◆ Serdeczne wyrazy wdzięczności składam:

- Ks. dr. Janowi Szelałowi, Dyrektorowi Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej – za wakacyjne zastępstwo i posługę duszpasterską w naszej Wspólnocie;
- P. Wiktorii i Wiesławowi Kiełt – za sprzątanie i udekorowanie kwiatami naszej kaplicy przed tygodniem;
- P. Teresie Kopackiej i P. Marii Sycz – za sprzątanie kaplicy;
- P. Małgorzacie Banaś i P. Marii Rabka – za codzienną troskę o kwiaty przy rektoracie przez ostatnie dwa tygodnie;
- P. Julii Oleksińskiej – za kwiaty ofiarowane do kaplicy (P. Urszuli Halej dziękuję za pomoc).

◆ Dziękuję osobom, które w ostatnim czasie złożyły ofiary indywidualne przeznaczone na realizację planowanych w najbliższym czasie prac przy odnowieniu elewacji naszego rektoratu.

Niech Bóg wynagrodzi wszystkim Dobroczyńcom potrzebnymi łaskami.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść:

«Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: „Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?” Odpowiedział im: „Nieprzyjazny człowiek to sprawił”. Rzekli mu słudzy: „Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?”

A on im odrzekł: „Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza”».

(Mt 13,24-30)

W trosce o formację

VI Przykazanie:

Nie cudzołóż

(Rozważania o Dekalogu na podstawie Katechizmu Kościoła Katolickiego – ciąg dalszy)

Dziecko jako dar

Pismo święte oraz tradycyjna praktyka Kościoła widzą w rodzinach wielodzietnych znak Bożego błogosławieństwa i wielkodusznego poświęcenia rodziców.

Bezpłodność sprawia małżonkom wiele cierpienia. Cóż zechcesz mi dać – pytał Abram Boga – „skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka...?” (Rdz 15,2). „Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć!” – wołała Rachel do swego męża Jakuba (Rdz 30,1).

Badania naukowe, które zmierzają do zmniejszenia ludzkiej bezpłodności, zasługują na poparcie pod warunkiem, że będą „służyć osobie ludzkiej, jej niezbywalnym prawom oraz jej prawdziwemu i integralnemu dobru, zgodnie z zamysłem i wolą Boga”.

Techniki, które powodują oddzielenie rodzicielstwa wskutek interwencji osoby spoza małżeństwa (oddawanie gamet męskich lub żeńskich, macierzyństwo zastępcze), są głęboko niegodziwe. Sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie (*in vitro*) heterologiczne naruszają prawo dziecka do urodzenia się z ojca i matki, których zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim. Techniki te pozostają w sprzeczności z wyłącznym prawem małżonków do „stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie”.

Techniki te praktykowane w ramach małżeństwa (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie homologiczne) są być może mniej szkodliwe, jednakże pozostają one moralnie niedopuszczalne. Powodują oddzielenie aktu płciowego od aktu prokreacyjnego. Akt zapoczątkowujący istnienie dziecka przestaje być aktem, w którym dwie osoby oddają się sobie nawzajem. „Oddaje (on) życie i tożsamość embrionów w ręce lekarzy i biologów, wprowadza panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej. Tego rodzaju panowanie samo w sobie sprzeciwia się godności i równości, które winny być uznawane zarówno w rodzicach, jak i w dzieciach. Przekazywanie życia

jest pozbawione z moralnego punktu widzenia właściwej sobie doskonałości, jeśli dziecko nie jest chciane jako owoc aktu małżeńskiego.

Dziecko nie jest czymś należnym, ale jest darem. Największym darem małżeństwa jest osoba ludzka. Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności, przysługujący małżonkom na mocy rzekomego „prawa do dziecka”. W tej dziedzinie jedynie dziecko posiada prawdziwe prawa: prawo, by „być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej rodziców i jako osoba od chwili swego poczęcia mająca również prawo do szacunku”.

Ewangelia ukazuje, że bezpłodność fizyczna nie jest absolutnym złem. Małżonkowie, którzy po wyczerpaniu dozwolonych środków medycznych cierpią na bezpłodność, mogą dać dowód swej wielkoduszności, adoptując opuszczone dzieci lub pełniąc ważne posługi na rzecz bliźniego.

